

Sygn. akt II Ka 61/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 czerwca 2018 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Mirosław Onisko
Protokolant:	St. sekr. sąd. Marzena Głuchowska

przy udziale Prokuratora Dariusza Ciobana

po rozpoznaniu w dniu 7 czerwca 2018 r.

sprawy **K. P. (1) i G. C.**

oskarżonych art. 279 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

na skutek apelacji, wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego w Węgrowie

z dnia 5 grudnia 2017 r. sygn. akt II K 586/16

I. utrzymuje wyrok w mocy;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. M. C. w W. 516,60 zł (w tym 96,60 zł podatku VAT) tytułem wynagrodzenia za obronę oskarżonego K. P. (1) sprawowaną z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

III. zwalnia oskarżonych od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze stwierdzając, że wydatki za to postępowanie ponosi Skarb Państwa.

Sygn. akt II Ka 61/18

UZASADNIENIE

K. P. (1) i G. C. zostali oskarżeni o to, że w nocy z 6 na 7 lipca 2016 roku w P., gm. G., powiatu (...), w województwie (...), działając wspólnie i w porozumieniu, po uprzednim wyważeniu drzwi wejściowych od zaplecza dostali się do środka sklepu spożywczo-przemysłowego, skąd zabrali w celu przywłaszczenia różnego rodzaju artykuły spożywcze i przemysłowe w postaci alkoholi, papierosów, słodyczy, wędlin, konserw, artykułów chemicznych, przenośny klimatyzator oraz pieniądze w kwocie 4.000 zł, czyniąc tym straty o łącznej wartości 10.000 zł na szkodę K. M., przy czym czynu tego dopuścili się w okresie przed upływem odbycia kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności, będąc skazani za umyślne przestępstwo podobne,

tj. o czyn z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

Sąd Rejonowy w Węgrowie wyrokiem z dnia 5 grudnia 2017 r., sygn. II K 586/16:

I. oskarżonego **K. P. (2)** uznał za winnego tego, że w nocy z 6 na 7 lipca 2016 roku w P., gm. G., powiatu (...), w województwie (...), po uprzednim wyważeniu drzwi wejściowych od zaplecza, dostał się do środka sklepu spożywczego przemysłowego, skąd zabrał w celu przywłaszczenia różnego rodzaju artykuły spożywcze i przemysłowe w postaci alkoholi, papierosów, słodyczy, wędlin, konserw, artykułów chemicznych, przenośny klimatyzator oraz pieniądze w kwocie 4.000 zł, czyniąc tym straty o łącznej wartości 10.000 zł na szkodę K. M., przy czym czynu tego dopuścił się w okresie przed upływem odbycia kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności, będąc skazanym za umyślne przestępstwo podobne, to jest czynu z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i za to na podstawie art. 279 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk skazał go, wymierzając mu na mocy art. 279 § 1 kk karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności;

II. oskarżonego G. C. uznał za winnego tego, że w nocy z 6 na 7 lipca 2016 roku w P., gm. G., powiatu (...), w województwie (...), przyjął rzeczy uzyskane za pomocą czynu zabronionego – kradzieży z włamaniem – w postaci różnego rodzaju artykułów spożywczych i przemysłowych – alkoholi, papierosów, słodyczy, wędlin, konserw, artykułów chemicznych, przenośny klimatyzator o łącznej wartości 6.000 zł oraz pieniędzy w kwocie 302 złotych na szkodę K. M., przy czym czynu tego dopuścił się w okresie przed upływem odbycia kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności, będąc skazanym za umyślne przestępstwo podobne, tj. czynu z art. 291 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i za to na podstawie art. 291 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk skazał go, wymierzając mu na mocy art. 291 § 1 kk karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

III. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonych wobec oskarżonych kar pozbawienia wolności zaliczył im okresy rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie – wobec K. P. (1) od dnia 7 lipca 2016 r., godz. 12.00 do dnia 27 lipca 2016 r., godz. 16.45, zaś wobec G. C. od dnia 7 lipca 2016 r., godz. 15.10 do dnia 27 lipca 2016 r., godz. 16:45, przyjmując, że 1 (jeden) dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się 1 (jednemu) dniowi kary pozbawienia wolności;

IV. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej w W. kwotę 1.136,52 (jednego tysiąca stu trzydziestu sześciu i 52/100) złotych, w tym kwotę 212,52 (dwustu dwunastu i 52/100) złotych podatku VAT stawka 23 %, tytułem obrony z urzędu wykonywanej na rzecz oskarżonego K. P. (1) przez adw. M. C.;

V. zwolnił oskarżonych od opłaty, zaś powstałe w sprawie wydatki przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Apelacje od przedstawionego wyżej wyroku wnieśli obrońcy obu oskarżonych.

Obrońca oskarżonego G. C., zaskarżył wyrok w całości, na korzyść swojego mocodawcy, zarzucając mu:

I. na zasadzie art. 427 § 2 kpk i art. 438 pkt 2 kpk, obrazę przepisów postępowania, mających wpływ na treść rozstrzygnięcia, a mianowicie:

1. art. 4 kpk, art. 5 § 2 kpk, art. 7 kpk, art. 366 § 1 kpk, art. 410 kpk, poprzez nienależyte ocenienie i rozważenie całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego sprawy, przez dokonanie sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego oceny wyjaśnień oskarżonego G. C. oraz zeznań świadków K. C. (wcześniej W.), M. K., G. P. z pominięciem istotnych okoliczności, a w szczególności:

- pominięcia wyjaśnień oskarżonego G. C. w zakresie, w którym stwierdza, że nie czynił ustaleń skąd miałyby pochodzić przywiezione mu rzeczy przez K. P. (1), a nadto nie sprawdzał co zostało na jego posesję przywiezione, nie rozpakowywał worków, ani do nich nie zaglądał, gdyż spieszył się na wyjazd na ryby;

- bezzasadnej dyskwalifikacji zeznań K. C. (wcześniej W.) złożonych na rozprawie, natomiast obdarzeniem walorem wiarygodności jej zeznań złożonych w toku postępowania przygotowawczego w sytuacji, gdy opisała ona okoliczności złożenia zeznań, nie zapoznała się z nimi po ich złożeniu oraz zawartych w nich okoliczności niezgodnych z rzeczywistością, jak choćby fakt uzyskiwania wsparcia finansowego od rodziców podczas, gdy świadek wychowała się w domu dziecka;

- niesłuszne uznanie, że oskarżony K. P. (1) przywiózł do G. C. klimatyzator, który miałby się znaleźć wówczas w jego posiadaniu oraz pieniądze, które w rzeczywistości były własnością K. C. i G. C., a ponadto pominięcie faktu, że na posesję G. C. zostały przywiezione trzy torby i mały karton, które w części zostały rozpakowane przez małżonkę oskarżonego ze względu na to, że rzeczami tymi zaczęło bawić się małe dziecko oskarżonego;

- całkowite pominięcie zeznań świadków M. K., G. P. (poza lakonicznym stwierdzeniem o ich pozytywnej ocenie), z których jednoznacznie wynika, że G. C. wyjechał na ryby i celem wyjaśnienia zaistniałej sytuacji niezwłocznie stawił się na Komisariacie Policji nie utrudniając toczącego się postępowania;

II. na zasadzie art. 427 § 2 kpk i art. 438 pkt 3 kpk, mogący mieć wpływ na treść orzeczenia błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę tego orzeczenia, polegający na uznaniu, iż oskarżony G. C. przyjął przywiezione mu rzeczy, w sytuacji, gdy z zebranego materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że nie sprawdzał co zostało mu przywiezione, nie zaglądał i nie rozpakowywał toreb, a rzeczy zostały wyciągnięte przez jego małżonkę, a nadto, że rzeczy te miały mu zostać przywiezione w nocy z 6 na 7 lipca 2016 r., podczas gdy bezspornym jest, że K. P. (1) przyjechał do oskarżonego C. rano, a nie w nocy.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca oskarżonego G. C. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie z daleko posuniętej ostrożności procesowej, zmianę zaskarżonego wyroku – przez przyjęcie kwalifikacji prawnej czynu jako wyczerpującego znamiona występku z art. 292 § 1 kk (wraz ze stosowną zmianą opisu czynu) i wymierzenie oskarżonemu stosownej kary grzywny.

Obrońca oskarżonego K. P. (1) zaskarżył wyrok w części, tj. co do orzeczenia o karze.

Wyrokowi temu zarzucił rażącą surowość wymierzonej oskarżonemu kary 2 lat pozbawienia wolności, co nastąpiło na skutek nieuwzględnienia bardzo trudnej sytuacji osobistej i życiowej oskarżonego K. P. (1) bezpośrednio przed popełnieniem przestępstwa, który pozostawał bez jakichkolwiek środków do życia.

Podnosząc powyższy zarzut obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie łagodniejszej kary pozbawienia wolności.

W toku rozprawy sądowej obrońca oskarżonego G. C. poparł apelację i wnioski w niej zawarte. Obrońca oskarżonego K. P. (1) poparł apelację o wniosek w niej zawarty, wniósł o zasądzenie kosztów za obronę z urzędu, oświadczając, że nie zostały one uiszczone w całości, ani w części. Prokurator wniósł o nieuwzględnienie obu apelacji i utrzymanie wyroku w mocy.

Sąd Okręgowy w Siedlcach zważył, co następuje:

Apelacje obu obrońców jako bezzasadne, nie zasługiwały na uwzględnienie.

Na wstępie zaznaczyć należy, iż wniosek o sporządzenie uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego złożył jedynie obrońca oskarżonego G. C., a zatem korzystając z uprawnienia przewidzianego przez przepis art. 457 § 2 kpk, ograniczono zakres niniejszych rozważań do wniesionego przez niego środka odwoławczego.

Przechodząc do meritum, kontrola odwoławcza zaskarżonego orzeczenia nie potwierdziła, aby Sąd merytoryczny dokonując oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego dopuścił się naruszenia przepisów procesowych art. 4 kpk, art. 5 § 2 kpk, art. 7 kpk, art. 366 § 1 kpk i art. 410 kpk. Zaprezentowana w pisemnych motywach wyroku ocena całokształtu ujawnionych w toku rozprawy głównej okoliczności, prowadząca do przyjęcia prawidłowych ustaleń faktycznych, zasługuje na pełną akceptację. Uzasadnienie pierwszoinstancyjne stanowi jasny wyraz zaprezentowanych przez Sąd Rejonowy ocen relewantnych dla rozstrzygnięcia okoliczności i wysnutych z nich wniosków, zostało sporządzone w sposób rzetelny, w pełni zgodny z ustawowymi wymogami, jak najbardziej umożliwiający analizę i kontrolę toku rozumowania, które doprowadziło do wydania przez ten Sąd zaskarżonego orzeczenia. W realiach niniejszego postępowania w pełni uprawnioną jest zatem konkluzja, iż Sąd I instancji swe przekonanie, iż G. C.

jest sprawcą przypisanego mu w wydanym wyroku czynu, opierał na wieloaspektowej, bardzo wnikliwej ocenie wszystkich przeprowadzonych w toku procesu dowodów, oczywiście istotnych z punktu widzenia przedmiotu procesu, przeprowadzonej z właściwym uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Zachował przy tym obiektywizm w stosunku do stron procesowych.

Polemiczne argumenty obrońcy wykorzystane we wniesionej przez niego apelacji nie dostarczyły podstaw do uznania, iż w przedmiotowej sprawie zachodzą przesłanki poddające w wątpliwość pierwszoinstancyjną ocenę wyjaśnień oskarżonego G. C., jak również zeznań K. C.. Odnośnie wskazywanego przez obrońcę odrzucenia zeznań K. C. z postępowania sądowego i obdarzenia wiarą tych z postępowania przygotowawczego, podkreślenia wymaga, iż pisemne motywy zaskarżonego wyroku w tej kwestii, jako logiczne i zgodne z wymogami art. 7 kpk, w pełni przekonały Sąd Odwoławczy, dlaczego dowody te należy ocenić w sposób przyjęty przez Sąd Rejonowy. Kluczowe znaczenie miało to, iż Sąd ten swoje przekonanie w kwestii braku wiarygodności zeznań K. C. oparł dodatkowo na będącej domeną sądu pierwszoinstancyjnego zasadzie bezpośredniości i samej możliwości obserwacji zachowania K. C. i funkcjonariusza Policji M. U. na rozprawie głównej w dniu 26 października 2017 r. podczas ich konfrontacji. Różne wersje przesłuchiwanym w tej sprawie osób co do bilonu, ujawnionego na stole w domu oskarżonego, podczas czynności przeszukania, nie były spójne ani wewnątrz (w zakresie depozycji konkretnej osoby), ani zewnątrz (twierdzenia C. i jego żony wykluczały się wzajemnie), co zostało odnotowane i należyście ocenione przez Sąd Rejonowy.

Sąd Odwoławczy nie mógł zgodzić się również z twierdzeniem obrońcy oskarżonego G. C. odnośnie tego, że Sąd meriti całkowicie pominął zeznania świadka M. K. i G. P.. Zdaniem Sądu Okręgowego, nadano im właściwą rangę i znaczenie w kontekście zapadłego rozstrzygnięcia. Odnośnie sprawstwa oskarżonego w zakresie stawianego mu zarzutu, nie miały one kluczowego znaczenia. Dotyczyły wyłącznie tego, co oskarżony robił po przyjęciu przedmiotów z kradzieży, wobec czego bezzasadnym jest twierdzenie, że wniosły wiele do przedmiotowej sprawy. Nawet obdarzenie ich wiarą w całości nie wyklucza sprawstwa oskarżonego.

W ocenie Sądu Okręgowego, w realiach przedmiotowej sprawy bez znaczenia pozostaje to, czy oskarżony dokładnie sprawdzał zawartość pakunków przywiezionych mu przez oskarżonego K. P. (1). Bezspornym pozostaje, iż część artykułów spożywczych pochodzących z okradzionego sklepu znalazła się już w szafkach kuchennych i lodówce oskarżonego. Stan dowodowy sprawy pozwalał na wykluczenie paserstwa nieumyślnego w sytuacji, w której kradzione artykuły miały być elementem rozliczeń między oskarżonymi G. C. i K. P. (1) i swoistą „splątą długu” przez tego drugiego.

Alternatywny postulat obrońcy oskarżonego w zakresie zakwalifikowania czynu G. C. jako przestępstwa z art. 292 § 1 kk był w naturalny sposób skorelowany z samym brakiem możliwości przyjęcia przez Sąd, iż oskarżony ten działał w warunkach art. 64 § 1 kk, skoro jednym z podstawowych warunków przyjęcia recydywy jest popełnienie ponownie przestępstwa umyślnego (por. wyrok Sądu Najwyższego - Izba Karna z dnia 18 stycznia 2011 r., sygn. V KK 405/10, KZS 2011 nr 6, poz. 2, KZS 2011 nr 6, poz. 17, Legalis Numer 355583).

Przyjęta taktyka obrończa w realiach tej sprawy nie mogła jednak okazać się skuteczna, przede wszystkim z tego względu, że znamiona strony podmiotowej przestępstwa paserstwa (art. 291 § 1 kk) zostają wypełnione zarówno wtedy, gdy sprawca wie (ma pełną świadomość), że nabywane przez niego rzeczy zostały uzyskane za pomocą czynu zabronionego, jak i wówczas, gdy na podstawie okoliczności związanych z nabywaniem rzeczy poweźmie przypuszczenie, że pochodzą one z czynu zabronionego. W tym drugim przypadku przestępstwo paserstwa popełnione jest umyślnie, przy czym w odniesieniu do tej części znamion cum dolo eventuali. Oznacza to, że sprawcą paserstwa nie jest wyłącznie osoba, która wie, iż dana rzecz pochodzi z czynu zabronionego, ale jest nią także osoba, która z uwagi na okoliczności objęcia rzeczy uzyskanej z czynu zabronionego na to się godzi (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 27 września 2013 r., sygn. II AKa 283/13, Legalis Numer 999582)

W powyższym kontekście oczywistym pozostaje, iż świadomość pochodzenia rzeczy z czynu zabronionego należy oceniać na podstawie okoliczności znanych osobie przyjmującej rzeczy pochodzące z kradzieży lub pomagającej w ich ukryciu, które pozostają ściśle związane z czasem przed popełnieniem czynu lub z czasem jego dokonywania. W

przedmiotowej sprawie ma to o tyle doniosłe znaczenie, o ile zważy się, iż od kogo G. C. przyjął przedmioty, które ujawniono u niego w mieszkaniu i w jakich to stało się okolicznościach. Bezspornym pozostaje, iż K. P. (1) poza tym, iż przebywał w zakładach karnych 15 lat, był rozwodnikiem, bez stałego źródła dochodu, miał poważne trudności z uzyskaniem zatrudnienia, jak również nie posiadał stałego lokum, nadto był osobistym „dłużnikiem” oskarżonego G. C. i w wyniku wzajemnych rozliczeń zalegał mu od około roku ze spłatą kwoty 900 zł. Bezspornym pozostaje również, iż starania o spłatę w/w zadłużenia w gotówce, wobec trudnej sytuacji materialnej K. P. (1), okazały się bezowocne, po czym nagle w nocy z 6/7 lipca 2016 r. dłużnik ten przywoził mu dużą ilość produktów spożywczych i przemysłowych, jak również alkoholu i papierosów. Z zeznań K. P. (1) bezpośrednio wynika, iż obaj oskarżeni ustalili właśnie taką przestępczą formę spłaty zadłużenia, zaś zarówno Sąd I, jak i II instancji nie dostrzegł przesłanek mogących podważyć wiarygodność relacji K. P. (1) w tej części (oczywiście poza gołosłownym w świetle okoliczności sprawy zapewnieniem oskarżonego G. C., że było zupełnie inaczej).

Wbrew twierdzeniom obrońcy w przedmiotowej sprawie brak było podstaw, aby stwierdzić błąd „dowolności” w ustaleniach faktycznych Sądu meriti, co do czasokresu zdarzenia i tym samym zmienić opis czynu przypisanego oskarżonemu G. C. w zaskarżonym wyroku, skoro z wyjaśnień oskarżonego K. P. (1) wynikało, iż po dokonaniu nocnej kradzieży z włamaniem w pierwszej kolejności pojechał do G. C., zostawił mu część rzeczy pochodzących z przestępstwa, a dopiero później udał się do siebie do domu. Analogiczna sytuacja dotyczy braku konieczności wyeliminowania z opisu czynu klimatyzatora, który ujawniono podczas przeszukania pomieszczeń mieszkalnych i gospodarczych, zajmowanych przez oskarżonego G. C. w S. (k. 17-18v).

Apelujący niesłusznie zarzuca także pominięcie przez Sąd I instancji zasady in dubio pro reo. W przedmiotowej sprawie Sąd I i II instancji nie powziął bowiem jakichkolwiek wątpliwości, których rozstrzygnięcie nie byłoby możliwe w drodze postępowania dowodowego. Do wątpliwości, o których mowa w art. 5 § 2 kpk, nie należą bowiem wątpliwości związane z problemem oceny dowodów, a więc który ze wzajemnie sprzecznych dowodów zasługuje na wiarę, a który tego waloru nie posiada. Jeżeli Sąd dokona ustaleń na podstawie swobodnej oceny dowodów i ustalenia te są stanowcze, to nie może zachodzić obraza art. 5 § 2 kpk. Przepis ten jest przepisem przewidzianym dla Sądu, który w razie powzięcia wątpliwości rozstrzyga je na korzyść oskarżonego, nie zaś dla stron procesowych (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 21 stycznia 2016 r., sygn. II AKa 226/15, LEX nr 2041786).

Prawidłowość rozstrzygnięcia każdej sprawy zależy od spełnienia przez Sąd I instancji dwóch zasadniczych obowiązków, tj. przeprowadzenia - zgodnie z wymogami art. 366 § 1 kpk - wszelkich dowodów niezbędnych do ustalenia okoliczności sprawy, w tym nie tylko zawnioskowanych przez strony, ale także dopuszczonych, w razie takiej potrzeby z urzędu oraz prawidłowej oceny całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy. W przekonaniu Sądu Okręgowego, w realiach przedmiotowej sprawy Sąd Rejonowy w Węgrowie sprostął obowiązkowi nałożonemu na niego przez przepis art. 366 § 1 kpk i brak przesłanek, aby stwierdzić jego obrazę, tym bardziej biorąc pod uwagę, iż skarżący nie wyjaśnił na czym, w jego ocenie, miałyby polegać obraza treści tego przepisu.

Sąd I instancji sprostął również normie art. 410 kpk. Oczywistym pozostaje, iż konstruowanie prawdziwych ustaleń faktycznych musi opierać się na dowodach wiarygodnych, a dowody niewiarygodne temu celowi nie służą. Pominięcie określonych dowodów przy konstruowaniu ustaleń faktycznych jest rezultatem dokonanej oceny dowodów. Nie oznacza to, że nie dokonano ich oceny w ogóle, a tym samym nie świadczy o naruszeniu art. 410 kpk (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 29 września 2017 r., sygn. II AKa 285/17, Legalis Numer 1714231).

Chybionym był również zarzut obrazy art. 4 kpk. Naruszenie treści tego przepisu jako zawierającego jedynie ogólną dyrektywę, która powinna być realizowana w toku procesu karnego - nie może w ogóle stanowić samodzielnej podstawy odwoławczej. Aby zarzut z zakresu naruszenia art. 4 kpk mógł być uznany za zasadny niezbędne jest wykazanie naruszenia przepisu procesowego o bardziej szczegółowym charakterze, zawierającego konkretny nakaz lub zakaz, który został zignorowany, opacznie zrozumiany lub nie doszło do jego zastosowania. W przedmiotowej sprawie skarżący nie podołał w/w obowiązkowi.

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, może zostać uznany za trafnie podniesiony wtedy i tylko wtedy, gdy skarżący wykaże, że wynika on z niepełności postępowania dowodowego (tzw. „błąd braku”) lub przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów i naruszenia przez Sąd orzekający art. 7 kpk (tzw. „błąd dowolności”). Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych może zatem zostać uznany za trafnie podniesiony, wtedy i tylko wtedy, gdy skarżący wykaże, że w istocie popełniony błąd wynika bądź to z niepełności postępowania dowodowego, bądź też z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów. W przedmiotowej sprawie obrońca oskarżonego nie wykazał ani konieczności przeprowadzenia dodatkowych dowodów, ani też nieprawidłowości w rozumowaniu Sądu Rejonowego w zakresie istotnych ustaleń.

Biorąc pod uwagę kategorię zarzutów podniesionych w apelacji obrońcy oskarżonego G. C., przy braku przesłanek z art. 440 kpk, Sąd Okręgowy nie miał podstaw, by na skutek jej treści odnieść się do rodzaju i wymiaru kary orzeczonej wobec tego oskarżonego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 25 stycznia 2018 r., sygn. II AKa 275/17, Legalis Numer 1728581).

Z powyższych względów, Sąd Okręgowy w Siedlcach zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (tekst jedn. Dz. U. z 2015 r., poz. 615 z późn. zm.) Sąd Okręgowy zasądził od Skarbu Państwa kwotę 516,60 zł (w tym 96,60 zł podatku VAT) na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. M. C. w W., tytułem wynagrodzenia za obronę oskarżonego K. P. (1), sprawowaną z urzędu w postępowaniu apelacyjnym (§ 17 ust. 2 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 03 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu – Dz. U. z 2016 r., poz. 1714).

Mając na względzie trudną sytuację majątkową obu oskarżonych, Sąd Okręgowy na podstawie art. 634 kpk w zw. z art. 624 § 1 kpk i art. 17 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. Nr 49, poz. 223 z 1983 r. z późn. zm.), zwolnił ich od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, wydatki przejmując na rachunek Skarb Państwa.

Z tych wszystkich względów, stosowanie do treści art. 436 kpk w zw. z art. 437 § 1 kpk, Sąd Okręgowy orzekł jak w wyroku.